

Adam Strojny

**IIIa PLO, Publiczne Liceum Ogólnokształcące KSW im.
Kard. Augusta Hlonda, Mińska 32, 61-049 Poznań**

tel. 669-007-770

„Robert Schuman w oczach młodego pokolenia XXI wieku”

Europa – zniszczona poprzez obie wojny światowe - została podzielona „żelazną kurtyną”. Wtedy na wschodzie miał swoje wpływy szerzący się komunizm, który był zagrożeniem dla pozostałych państw europejskich. Ekstremistyczna, autorytarna natura komunizmu nie pozwalała ludziom mieć własnych przekonań, własności i wszystkiego, co było z nim sprzeczne. Wcale nie pomagał fakt, że nie odrzucono dążeń imperialnych większych państw europejskich. Chcąc tworzyć imperia, atakowano inne państwa w celu powiększenia swojego terytorium. Lecz dzięki inicjatywie Czcigodnego Sługi Bożego Roberta Schumana przerwano tę pętlę, która budziła niezgodę w Europie. Zawdzięczając mu to, że utworzył organizację jednoczącą państwa europejskie, co przyniosło pokój na naszym kontynencie trwający do dziś w naszej ojczyźnie, jak najbardziej możemy się wzorować jego postawą. Nawet jeśli on nie jest dla nas autorytetem warto czerpać wartości z jego zachowania.

Robert Schuman urodzony w Luksemburgu jako dziecko Jean’a-Pierre’a Schumana i Eugenii Duren był wychowywany w duchu chrześcijańskim. Po śmierci ojca w 1900 roku luksemburska matka Roberta Eugenia utwierdziła w duchowości chrześcijańskiej czternastoletniego chłopaka. Co więcej, wiele czytając ze swoim synem, wzbudziła w nim wielką chęć do czytania. Mając francusko-luksemburskie korzenie Robert potrafił bardzo obiektywnie rozpatrywać sprawy ojczyzny oraz jej sąsiadów szukając sprawiedliwości zarówno dla rodaka, jak i dla obcokrajowca. Krótko mówiąc dla każdego. Dał się również poznać jako prymus, osiągając wspaniałe wyniki w nauce. Zaskakiwał nawet własną społeczność szkolną swoją pobożnością, łącząc ją z pasją do czytania. Silna wiara, chęć zdobywania wiedzy oraz szerokie spojrzenie na problemy międzynarodowe były kluczowe w jego drodze ku zjednoczeniu Europy pod sztandarem chrześcijańskim. Ponadto sama flaga Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali była inspirowana wątkiem biblijnym. Jej najbardziej charakterystycznym symbolem stało się dwanaście gwiazd, a ich liczba to liczba apostołów, pierwszych uczniów Jezusa.

W 1904 roku Robert rozpoczyna studia prawnicze w Bonn, podczas których wstępuje do katolickiej instytucji UNITAS, skupiającej studentów, a w poczuciu odpowiedzialności za nią opłacał składki członkowskie do końca życia. Był tam sumienny, pracowity i sympatyczny w stosunku do swoich rówieśników, pracując jako sekretarz i współpracownik związkowej gazety. Kariera Schumana jako działacza społecznego przeżywała wtedy rozkwit. Ponadto, wraz ze swoimi kolegami codziennie uczęszczał na Mszę Świętą, przystępując wiernie do Eucharystii, nawet do końca swoich dni. Codziennosc Sługi Bożego jest dowodem na to, jak wielką siłę życiowo-duchową czerpał z modlitwy i Mszy Świętej. Regularnie studiując na uniwersytecie podtrzymywał bliską więź ze swoją matką poprzez pisanie listów. Szczególnie zapadającą w pamięć jest historia jego podróży w 1909 roku wraz z matką do Rzymu, na uroczystości beatyfikacyjne Joanny d’Arc, podczas których głęboko się wzruszył na widok papieża Piusa X całującego sztandar Francji. To ojciec Francuz zaszczerpił w nim patriotyzm. Dzięki swojemu zapałowi otrzymał tytuł doktora praw w 1910 roku a niewiele czasu później aplikował do pewnej kancelarii w Metz, w Lotaryngii. W dniu 30 sierpnia 1911 roku miało miejsce tragiczne zdarzenie w życiu młodego Schumana - jego matka Eugenia Duren zginęła w wypadku. Synowska żałoba nie załamała go jednak a skłoniła do głębokich rozmyślań nad swoim powołaniem. Wtedy to właśnie zaczął myśleć szczególnie o kapłaństwie. Poprosił o radę swojego przyjaciela Henriego Eschbacha, który mu stanowczo odradził tę myśl. Twierdził, że święci świeccy są bardziej potrzebni dzisiejszemu światu a Robert to idealny kandydat do tego grona, gdyż jedynym jego pragnieniem było czynienie dobra. Robert Schuman zrozumiał, że jego świadectwo będzie bardziej skłaniało

do działania, jeśli pozostanie świeckim członkiem Kościoła, stając się autorytetem dla innych ludzi. Ostatecznie przestał rozmyślać nad sakramentem kapłaństwa, obierając drogę kariery prawniczej. W 1912 roku zdaje egzamin sędziowski i otwiera swoją praktykę adwokacką. W poczuciu sprawiedliwości społecznej, ryzykując pogorszeniem relacji z kolegami z zawodu, obniża ceny swoich usług prawnych uważając je za zbyt wysokie. Schuman traktował pracę jako sposób pomocy drugiemu człowiekowi w potrzebie.

Największym zaskoczeniem było to, jak dobrze potrafił pogodzić politykę ze swoją chrześcijańską wiarą. Początkami drogi politycznej Roberta była jego działalność chrześcijańsko-społeczna od 1912 roku, kiedy to dołączył do sekcji Związku Ludowego Katolickich Niemiec, w której wyznaczał nowe drogi swojej aktywności. Przykładem jest tutaj współpraca z młodzieżą, opiekowanie się porzuconymi dziećmi, a następnie uczestnictwo w sympozjum lotaryńskiej Caritas. Wygłosił tam dwa referaty własnego autorstwa na temat zaangażowania młodzieży w politykę, co przyniosło mu duży rozgłos m.in. w czasopiśmie „Le Lorrain”, gdzie podziwiano jego biegłość w języku francuskim i znajomość tematu. Otoczenie uważało go za człowieka otwartego, życzliwego, z niezwykłą jasnością umysłu co pomogło mu szybko zdobyć zwolenników. Jednym z nich był biskup Metz, Willibord Benzler. W następnym roku Robert Schuman został przewodniczącym Federacji Katolickich Stowarzyszeń. Jeszcze w 1913 Sługa Boży na Niemieckim Zjeździe Katolików z Metz wykazał się zdolnościami przywódczymi kierując działalnością dwunastu wolontariuszy. Ponadto wygłaszając referat ponownie został uznany w mediach. Jego dążenie do sprawiedliwości, niezwykła słowność, podkreślona zgodnością czynów z obietnicami, były czynnikami, które przyczyniły się do gorącego przyjęcia przez ludzi. Działalność polityczna Roberta Schumana się rozpoczęła w 1918, kiedy został powołany do rady miejskiej Metz, co nie powstrzymało go od dalszej współpracy z młodzieżą. Z tego powodu był nawet nazwany „przyjacielem młodzieży”. Mimo dystansowania się od polityki, rozpoczął kampanię wyborczą. Wchodząc w świat polityki chciał wypełnić przykazanie miłości do Boga i bliźniego, zostając w ten sposób reprezentantem stanowiska Kościoła. Miał w sobie wielką miłość do Lotaryngii, swojej małej ojczyzny, tak bardzo zniszczonej w Wielkiej Wojnie. Zaowocowało to objęciem funkcji posła do Zgromadzenia Narodowego w Union Républicaine Lorraine, ludowej partii centrum związanej z kilkoma duchownymi i działającą na rzecz Lotaryngii. Był to jego pierwszy krok polityczny. Dołączając do ponadpartyjnej frakcji Entente Republicaine Democratique, koncentrował się na reprezentowaniu tam lotaryńskich interesów. Opowiadał się za większą autonomią i współistnieniem prowincji, regionalizacją Francji oraz uproszczeniem wszelkich urzędowych procedur, był przeciwko centralistycznemu systemowi paryskiemu. Poza tym występował przeciwko działaniom zbrojnym będąc, zgodnie z nauką Kościoła, zwolennikiem ograniczonego interwencjonizmu państwowego oraz mocnej, współodpowiedzialnej pozycji stowarzyszeń i związków zawodowych. Negował stanowczo ideę walki klas. Pełniąc później ważne funkcje polityczne (m.in. Ministra Spraw Zagranicznych Francji), zawsze kierował się wartościami chrześcijańskimi, które uważał za fundament kultury Europy, co za tym idzie propagował myśl zjednoczenia gospodarczego Europy przy zachowaniu wartości chrześcijańskich, różnorodności kulturowej i suwerenności państw. Kształt Wspólnoty Europejskiej przedstawił Schuman w swoim wystąpieniu z 9 maja 1950 roku, nazwanym później „planem Schumana”. Dotyczył on propozycji wspólnej koordynacji produkcji stali i wydobywania węgla oraz utworzenia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali (EWWiS).

Niestety dzisiejsza Unia Europejska, dążąca do utworzenia ponadnarodowego superpaństwa działa przeciwnie do założeń Sługi Bożego Roberta Schumana.

Podsumowując: Robert Schuman stał się doskonałym przykładem dla starszych i młodszych pokoleń jak poprzez spokój, determinację w działaniu, życzliwość oraz wytrwałość w wierze chrześcijańskiej budować fundament prawdziwego dobra i prawdziwej wolności. Schuman jest osobą, która nie tylko godzi politykę z religijnością przez sprawowanie funkcji zgodnie z nauką Kościoła, ale także zachowuje przy tym pobożność. Dał on ludziom świadectwo silnej wiary poprzez modlitwę, udział w życiu Kościoła, we Mszy Świętej, w Eucharystii, wieczne pragnienie i czynienia dobra wypełniając jednocześnie swoje role społeczne. Jest on wierny swojej ojczyźnie działając na jej rzecz a zarazem dąży do utrzymania pokoju, działając w celu zneutralizowania napięcia pomiędzy RFN a Francją. Jednocząc Europę, zapewnił jej dobrobyt oraz ochronę przed wpływami komunistycznymi (zjednoczenie gospodarki państw europejskich bez naruszania ich odrębności). Czcigodny Sługa Boży raz powiedział „Wolę pomagać ateistom żyć, niż chrześcijanom umierać”. Jego postawa, jego idee i całe życie mogą być dla współczesnych Europejczyków wspaniałym drogowskazem, bo według Roberta Schumana „wartość Europy to Europa wartości”.